

Sygn. akt: II AKa 370/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący :	SSA Piotr Pośpiech (spr.)
	SSA Iwona Hyla SSA Piotr Filipiak
Protokolant :	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Krzysztofa Urgacza**

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2016 roku, 9 lutego 2016 roku i 4 kwietnia 2016 roku sprawy

1. **P. P.** s. K. i M.

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 258 § 3 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.
w zw. z art. 64 § 2 k.k. i inne;

2. **A. B.** s. K. i I.

ur. (...) w J.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 roku w zw. z art. 12 k.k.;

3. **J. B.** c. S. i J.

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 k.k.;

4. **S. M.** s. M. i B.

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 k.k. w
zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne;

5. **L. M.** c. R. i E.

ur. (...) w K.

oskarżonej z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 258 § 1 k.k.;

6. **J. M.** s. R. i K.

ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 171 § 1 k.k., art. 274 k.k. i inne;

7. **M. S. (1)** s. Z. i E.

ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 k.k. i inne;

8. **G. W.** s. W. i M.

ur. (...) w J.

oskarżonego z art. 171 § 1 k.k., art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i inne;

9. **B. Z.** s. S. i J.

ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 59 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i inne;

na skutek apelacji prokuratora odnośnie oskarżonej L. M. i oskarżonego G.W. oraz obrońców oskarżonych P. P., A. B., J. B., S. M., J. M., M. S. (1) i B. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 marca 2015 roku, sygn. akt XXI K 127/08

1. **odnośnie oskarżonego P. P.:**

- na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 9 przyjmując, iż opisany tam czyn stanowi wykroczenie z art. 122 § 1 k.w. oraz w pkt 12 przyjmując, iż opisany tam czyn stanowi wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie wobec oskarżonego w tej części, a kosztami procesu w tym zakresie obciąża Skarb Państwa,
- w pkt 17 i 99 - w części dotyczącej oskarżonego P. P. - zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczenie o karze łącznej kary pozbawienia wolności i na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy oskarżonemu P. P. kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach od 1 do 8, od 10 do 11 oraz od 13 do 16 i wymierza nową karę łączną 6 (sześciu) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 sierpnia 2006 r. do dnia 24 maja 2007 r. i od dnia 28 czerwca 2007 r. do dnia 16 listopada 2009 r.;

2. **odnośnie A. B. i J. B. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- w pkt 19 i 20 przyjmuje, iż czynów tam przypisanych oskarżeni dopuścili się działając wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a podstawę skazania stanowią przepisy z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., natomiast podstawę wymiaru kary przepis z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k.,
- w pkt 21 przyjmuje, iż podstawę prawną orzeczonych nawiązek stanowi przepis z art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,
- w pkt 110 obniża wysokość zasądzonych od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych do kwoty po 1.000 (tysiąc) zł. od każdego z nich;

3. odnośnie S. M. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt 36 orzeczoną karę pozbawienia wolności obniża do 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy,
- w pkt 37 przyjmuje, iż podstawę skazania stanowi przepis z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., a podstawę wymiaru kary przepis z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,
- w pkt 38 orzeczoną karę pozbawienia wolności obniża do 1 (jednego) roku,
- w pkt 40 i 99 - w części dotyczącej tego oskarżonego - uchyła orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności i na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach od 36 do 39 i wymierza nową karę łączną w wymiarze 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego od dnia 17 grudnia 2007 r. do dnia 14 grudnia 2009 r.,

4. odnośnie L. M. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt 45 i 46 przyjmuje, iż podstawę prawną warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności stanowią przepisy z art. 69 § 1 i 3 k.k. i art. 70 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a podstawę dozoru kuratora sądowego przepisy z art. 73 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,

5. odnośnie J. M. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt 48 przyjmuje, iż czynu tam przypisanego oskarżony J. M. dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw opisanego w pkt 50 i popełniając każdy z tych czynów działał wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a w pkt 50 podstawę skazania stanowią przepisy z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza jedną karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdzieści) zł,
- w pkt 51 przyjmuje, iż czynów tam przypisanych oskarżony dopuścił się działając wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a podstawę skazania stanowi przepis z art. 59 ust. 1 ustawy z

dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, natomiast podstawę wymiaru kary przepis z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia

29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

- w pkt 57 i 99 - w części dotyczącej tego oskarżonego - uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności oraz grzywny i na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt od 49 do 51 oraz od 53 do 56 i wymierza nową karę łączną w wymiarze 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego od dnia 12 marca 2007 r. do dnia 21 września 2009 r.,

6. odnośnie M. S. (1):

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt 59 przyjmuje, iż podstawę skazania stanowi przepis z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a podstawę wymiaru kary przepis z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k.,
- na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 60 i 61 i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie wobec oskarżonego o czyny z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. i art. 298 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k., a kosztami procesu w tym zakresie obciąża Skarb Państwa,
- w pkt 63 i 99 – w części dotyczącej tego oskarżonego - uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności i na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt 59 i 62 i wymierza oskarżonemu nową karę łączną 2 (dwóch) lat i 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności, a na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 27 września 2007 r. do dnia 14 marca 2008 r.,
- w pkt 64 przyjmuje, iż podstawę prawną zasądzonej nawiązki stanowi przepis z art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,

7. odnośnie G. W.:

- na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 66, 67 oraz w pkt 83 i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie wobec oskarżonego o czyn z pkt 66, tj. występki z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. i art. 298 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., czyn z pkt 67, tj. występki z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. oraz czyn z pkt 83, tj. wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., a kosztami procesu w tym zakresie obciąża Skarb Państwa,
- w pkt 89 zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczenie o karze łącznej grzywny i na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy oskarżonemu kary grzywny orzeczone w pkt 65, 68, 69, 71, 73, 75, 78, 79, 81, 85, 86, 87 i 88 i wymierza nową karę łączną grzywny w ilości 360 (trzysta sześćdziesiąt) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) zł.,
- w pkt 90 i 91 zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako podstawę prawną warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec G. W. przyjmuje przepisy z art. 69 § 1 i 3 k.k. i art. 70 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., a jako podstawę

dozoru kuratora sądowego przepisy z art. 73 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,

8. odnośnie B. Z. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt 93 przyjmuje, iż oskarżony działał wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a podstawę skazania stanowi przepis z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, natomiast podstawę wymiaru kary przepis z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,
- w pkt 94 przyjmuje, iż oskarżony dopuszczając się przypisanych tam czynów działał wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a podstawę skazania przypisanych przestępstw stanowią przepisy z art. 56 ust.1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i obniża wymiar kary pozbawienia wolności do 1 (jednego) roku 8 (ośmiu) miesięcy, przyjmując za podstawę wymiaru kary przepisy z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,
- w pkt 96 i 99 - w części dotyczącej tego oskarżonego - uchyla orzeczenie o karze łącznej i na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy oskarżonemu kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt 93, 94 oraz 95 i wymierza nową karę łączną w wymiarze 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 11 czerwca 2007 r. do dnia 5 czerwca 2008 r.,
- w pkt 97 przyjmuje, iż podstawę prawną zasądzonej nawiązki stanowi przepis z art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,
- w pkt 110 obniża wysokość zasądzonych od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych do kwoty 1.500 (tysiąc pięćset) zł.,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokatów: S. S. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 1180,80 (tysiąc sto osiemdziesiąt złotych i osiemdziesiąt groszy), B. N. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 2066,40 (dwa tysiące sześćdziesiąt sześć złotych i czterdzieści groszy), P. O. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy) oraz M. G. i J. Z. kwoty po (...),20 (tysiąc trzydzieści trzy złotych i dwadzieścia groszy) w tym 23% VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonym P. P., A. B., J. B., S. M., L. M. i G. W. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych L. M. oraz G. W. od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa;

V. zasądza od oskarżonych P. P., A. B., J. B., S. M., J. M., M. S. (1) i B. Z. na rzecz Skarbu Państwa część kosztów postępowania odwoławczego tj. wydatki i zwalnia ich od ponoszenia opłaty.

SSA Piotr Filipiak SSA Piotr Pośpiech SSA Iwona Hyla

sygn. akt II AKa 370/15

UZASADNIENIE

(w części dot. oskarżonego P. P.)

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 4 marca 2015 r. sygn. akt XXI K 127/08 skazał m.in. P. P. za przestępstwa z art. 258 § 3 k.k. i inne na karę łączną 7 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w ilości 250 stawek dziennych po 30 zł. każda.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok części dot. skazania za czyny z pkt 1, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20 i 21 oraz w części dot. wymiaru kary (choć w petitum środka odwoławczego wskazał, że wyrok skarży w całości) Skarżący podniósł zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a także obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. oraz rażącej niewspółmierności orzeczonych kar jednostkowych oraz kary łącznej. Wskazując na te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od części zarzucanych mu czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy, w zakresie w jakim starała się podważyć winę oskarżonego odnośnie części z zarzucanych czynów, nie zasługiwała na uwzględnienie. Przeprowadzona kontrola odwoławcza pozwala stwierdzić, że skarżący wskazywał w środku odwoławczym na uchybienia, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Kompleksowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd Okręgowy, są prawdziwe. Nie dopuścił się także wskazanej w apelacjach obrazy przepisów procesowego. W tej sytuacji brak było podstaw do zmiany orzeczenia poprzez uniewinnienie P. P. od popełnienia części z zarzucanych mu czynów ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Niemniej sąd odwoławczy dokonał korekty zaskarżonego wyroku uznając, iż dwa przypisane mu czyny uległy przedawnieniu, co doprowadziło do umorzenia postępowania w tej części i zmiany rozstrzygnięcia odnośnie kary łącznej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że podniesione w apelacji uchybienia z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zostały uznane przez sąd odwoławczy za tożsame. Zawarte tam zarzuty obrazy przepisów postępowania z art. 4, 7, 92 i 424 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych dotyczyły tego samego i miały osiągnąć ten sam cel. Skarżący, chociaż odwoływał się do istnienia dwóch różnych przesłanek odwoławczych, dążył w istocie rzeczy do podważenia przekonania Sądu I instancji, co do udziału oskarżonego w popełnieniu zarzucanych mu czynów. Wskazywane naruszenie przepisów postępowania, związane z szeroką rozumianą wadliwą oceną dowodów, zmierzało więc do zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych. Zatem za pomocą tych samych argumentów, ujętych w formie różnych zarzutów, apelujący chciał wykazać, iż P. P. nie dopuścił się popełnienia części zarzucanych mu czynów. To spostrzeżenie pozwala sądowi odwoławczemu na łączne odniesienie się do tych zarzutów.

Apelacja w głównej mierze zasadzała się na kwestionowaniu wyjaśnień G.W., który w toku prowadzonego postępowania pomawiał P. P. o popełnienie przestępstw.

Bezspornym jest, że w przypadku tego oskarżonego jak i wielu innych występujących w tej sprawie, podstawę dowodową do wniesienia aktu oskarżenia, a także wydania wobec nich wyroku skazującego, stanowiły w głównej mierze wyjaśnienia G. W.. Ten oskarżony niemal od początku prowadzonego postępowania przyznawał się do winy i składał konsekwentne wyjaśnienia opisujące mechanizm działania zorganizowanej grupy przestępczej i popełnianych przez jej członków przestępstw, a także innych czynów zabronionych. Obciążając siebie pomawiał również w pełnym zakresie inne osoby, w tym współoskarżonego P. P., który z kolei zaprzeczał, aby z większością tych czynów miał

cokolwiek wspólnego. W konsekwencji takiej postawy procesowej skorzystał z dobrodziejstwa instytucji z art. 60 § 3 k.k. jako tzw. "skruszony świadek" bądź w ujęciu potocznym: "mały świadek koronny".

Obrońca P. P. stał na stanowisku, iż Sąd orzekający, wbrew art. 7 k.p.k., niesłusznie uznał, iż wskazane wyjaśnienia, są wiarygodne, konsekwentne, a co za tym idzie, mogą stanowić podstawę do czynienia ustaleń faktycznych. Dawał przy tym do zrozumienia, że nie było żadnego innego dowodu osobowego bądź nieosobowego, który by potwierdził depozycje G.W.. Skoro zaś pomówienia nie zostały potwierdzone żadnymi innymi dowodami, to tym samym ocena materiału dowodowego nastąpiła sprzecznie z przepisami art. 4 k.p.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższa argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie i jest chybiona.

Nie ulega wątpliwości, iż dowód z pomówienia jest dowodem specyficznym, który musi podlegać wnikliwej, rozważnej i ostrożnej ocenie przez Sąd orzekający. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, na którego powołują się skarżący, podkreśla, kiedy taki dowód z pomówienia można i należy uznać za pełnowartościowy. W żadnej mierze Sąd Apelacyjny nie neguje, iż takie dowody muszą spełniać określone warunki tj. muszą być konsekwentne, logiczne, znajdujące potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich. Nadto należy zbadać, czy osoba pomawiająca nie ma określonego interesu procesowego lub osobistego w obciążeniu współoskarżonych bądź zmierza do przerzucenia winy na inną osobę czy też ma na względzie zmniejszenie swojej winy.

W przekonaniu skarżącego Sąd I instancji pomylił się przyjmując, że określona postawa G.W. w toku postępowania była motywowana szczerą chęcią zmiany dotychczasowego trybu życia, co pozwalało uznać jego wyjaśnienia za prawdziwe. Ten oskarżony to zawodowy przestępca, który współpracę z prokuraturą rozpoczął tylko z tego powodu, że chciał uregulować swoją niepewną sytuację prawną wynikającą z licznych listów gończych i prowadzonych przeciwko niemu postępowań.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie twierdzenia są gołosłowne i nie znajdują wsparcia w materiale dowodowym. Nie można bowiem podważać motywów jakimi kierował się G. W. składając określonej treści wyjaśnienia odwołując się wyłącznie do jego dotychczasowego trybu życia. Doświadczenie zawodowe podpowiada, że właśnie takie osoby najczęściej uzyskują status tzw. świadka koronnego lub małego świadka koronnego i najczęściej ich wyjaśnienia lub zeznania stanowią materiał dowodowy pozwalający czynić ustalenia faktyczne w wyrokach dot. działalności grup przestępczych. Fakt bycia przestępcą i to nawet wielokrotnym nie musi wcale wykluczać tego, że taka osoba, w którymś momencie swojego życia postanowi zmienić podejście do otaczającej go rzeczywistości. Tak więc akcentowanie przeszłości G. W. w żaden sposób nie jest w stanie podważyć deklarowanych przez niego intencji w składaniu wyjaśnień w niniejszej sprawie. Inaczej rzecz by się miała, gdyby obrońca wykazał, iż w trakcie składania wyjaśnień lub później oskarżony ten dopuszczał się kolejnych naruszeń prawa i wbrew składanym przez siebie deklaracjom nie zszedł z dotychczasowej drogi życiowej. Dopiero wówczas byłyby realne podstawy do tego, aby zastanawiać się jakie były jego rzeczywiste intencje, a w szczególności czy obciążając inne osoby nie starał się przerzucić na nie swojej własnej odpowiedzialności.

Oceniając motywy, jakimi kierują się skruszeni przestępcy należy mieć również na uwadze to, że osoby, które decydują się na współpracę z organami ścigania dopuszczają się niejako swoistej zdrady dawnych kolegów, z którymi wcześniej popełniali przestępstwa, dzielili się uzyskanymi korzyściami z tych przestępstw. Łączyła ich także określona więź koleżeńska, nierzadko przyjaźń, nie mówiąc o oddaniu czy wewnętrznej solidarności. Tak więc osoby, które decydują się na zerwanie współpracy w określonych strukturach przestępczych są narażone na określone represje ze strony niedysyjszych kolegów, którzy będą czynić wszystko, aby te osoby powstrzymać przed ujawnieniem organom ścigania wiedzy na temat dokonywanych przez grupę przestępstw, jej okoliczności funkcjonowania, łącznie ze składem osobowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zeznania "skruszonych" świadków są istotnym orężem w walce z przestępczością zorganizowanych grup przestępczych. Dlatego też niezwykle ważne są zeznania osób, które tkwiąc w takich przestępczych grupach, zrywają dotychczasową więź i chcą rozpocząć życie od nowa, udzielając organom ścigania konkretnych informacji, zarówno o swoich przestępstwach, jak i innych osób, które uczestniczyły w przestępczych

strukturach, nie wyłączając osób kierujących taką grupą. Niemniej ma na uwadze to, że niezależnie jaki jest interes procesowy takich świadków, co może determinować wiarygodność ich świadectwa, a także, jaki jest stopień ich demoralizacji, do ich zeznań - co słusznie zresztą zauważył Sąd meriti - należy podchodzić z zachowaniem szczególnej ostrożności.

Obrońca oprócz podważania szczerości intencji G. W. starał się podważyć jego wiarygodność odwołując się do wniosków zawartych w opiniach biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili u niego osobowość nieprawidłową oraz uzależnienie od narkotyków. Jest jednak faktem, że z tej ekspertyzy, jak również żadnego innego dowodu, nie wynika, aby te okoliczności miały wpływ na treść składanych przez niego wyjaśnień. Nie stwierdzono tam jednoznacznie, że wymienione cechy osobowości jak i wcześniejsze problemy z narkotykami miały wpływ na jego procesy poznawcze - zdolność zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Cechy osobowości nieprawidłowej nie wiązały się ze skłonnościami do konfabulacji, manipulacji czy też fałszywym pomawianiem innych osób o dokonywanie przestępstw. Podkreślić też trzeba, iż apelujący, eksponując problem narkotykowy, zupełnie pominął to, że G.W. od ponad 9 lat nie zażywa już narkotyków i jest świadomy strat jakie dokonały one w jego życiu i ich niekorzystnego wpływu na stan zdrowia somatycznego i psychicznego. Nie ulega zatem wątpliwości, że złożenie przez taką osobę wyjaśnień nie może automatycznie, dyskredytować depozycji takich osób.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji Sąd meriti ocenił owe dowody z pomówienia w kontekście istnienia dowodów zarówno bezpośrednich lub pośrednich potwierdzających twierdzenia pomawiających, omówił je zgodnie z logiką wywodów, ich konsekwencją a także stanowczością, z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego. Nieprawdziwe więc są twierdzenia apelującego jakoby wyjaśnienia G. W. nie znajdowały potwierdzenia w innych dowodach (w tym - osobowych) zebranych w sprawie. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego depozycje tego oskarżonego korelowały logicznie z innymi dowodami. I tak, sam oskarżony P. P. przyznał się do popełnienia części z zarzucanych mu czynów, których istnienie ujawnił G. W.. Na rozprawie głównej potwierdził, że dopuścił się przestępstw z art. 278 § 1 k.k. i inne na szkodę A. R., M. R., właściciela lombardu w S., z art. 279 § 1 k.k. i inne na szkodę P. B., z art. 280 § 1 k.k. i inne na szkodę M. W. (1), K. W., B. S. i U. W., a także nieustalonego mężczyzny, z art. 286 § 1 k.k. i inne na szkodę K. M., M. S. (2) oraz D. P. (1), z art. 282 k.k. i inne na szkodę L. A., a także czynów z art. 56 ust. 1 i 3 oraz art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. Zatem sam oskarżony, przyznający się częściowo do winy, przynajmniej w pewnym stopniu potwierdził wiarygodność wyjaśnień D. W.. Przy tej okazji należy postawić pytanie o powody dla których ten oskarżony, przyznający się w całości do winy, odnośnie niektórych czynów miał zasadnie obciążać P. P., a odnośnie pozostałych jego wyjaśnienia miały stanowić bezzasadne pomówienia. Autor apelacji tej okoliczności nie dostrzega, a jedynym wytłumaczeniem jest przyjęcie, że wypowiedzi G. W. stanowią prawdziwą i pełną relację o wszystkich dokonanych przestępstwach.

Wiarygodność G. W. potwierdzają nadto zeznania M. W. (2). Świadek ten w innym postępowaniu został skazany za przestępstwa, o których wyjaśniał oskarżony. M. W. (2) przyznał się wówczas w całej rozciągłości do winy i składając zeznania w charakterze świadka swoje stanowisko nadal podtrzymał. Fakt ten dowodzi bezspornie prawdziwości wyjaśnień G. W. w tym zakresie, gdy wskazywał na inne osoby, jako sprawców różnego rodzaju przestępstw popełnianych przez inne osoby

Stanowisko pozostałych oskarżonych w tym postępowaniu również pozwala na stwierdzenie, że wyjaśnienia G. W. nie były odosobnione i znajdowały wsparcie w innych dowodach. Fakty podawane przez niego zostały potwierdzone przez oskarżonych M. Ł. i G. B. (1), którzy na rozprawie przyznali się do popełnienia przestępstw, o które pomawiał ich G. W.. Z kolei inni oskarżeni tj. L. M., częściowo J. M., M. S. (1) stanowiska zgodne z wyjaśnieniami G. W. przedstawiali w trakcie postępowania przygotowawczego i pomimo tego, że zostały później przez nich odwołane to ostatecznie przez sąd I instancji zostały uznane za prawdziwe.

W toku przewodu sądowego przesłuchano też licznych świadków, którzy zeznawali na niekorzyść świadka P. P.. M.in. M. W. (3), G. B. (2) i A. S. opisywali rolę tego oskarżonego w popełnianiu kolejnych przestępstw. Tym samym potwierdzali wersję G.W., który jako pierwszy przedstawiał fakty związane z popełnianymi przez niego czynami

zabronionymi i w konsekwencji potwierdzali jego wiarygodność jako istotnego źródła dowodowego dotyczącego działalności P. P..

Sąd II instancji stanął na stanowisku, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało generalnie prawdomówność G. W.. Jego konsekwentne i niesprzeczne wypowiedzi znajdowały liczne potwierdzenia w innych dowodach, co doprowadziło do skazania wszystkich oskarżonych występujących w przedmiotowej sprawie. To założenie odnośnie prawdomówności tego oskarżonego znajdowało swoje zastosowanie również w tych sytuacjach, gdy jego wypowiedzi z przyczyn obiektywnych nie mogły znaleźć potwierdzenia w zeznaniach świadków, gdyż takowych nie było lub też nie zostali ustaleni. Zatem w sytuacji gdy G. W. wskazywał na popełnienie przez P. P. określonego przestępstwa, a ten temu zaprzeczał, to przyjmowano, że wina tego ostatniego została udowodniona w sposób wystarczający. Takie podejście do oceny poszczególnych dowodów wynikało również z faktu, że z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wyjaśnienia P. P. zostały uznane co do zasady za niewiarygodne. Postawa tego oskarżonego w toku procesu nie spotkała się z aprobatą organów wymiaru sprawiedliwości, bo chociaż przyznał się on do popełnienia niektórych czynów to jednakże dotyczyły one tylko tych zdarzeń, które w świetle całokształtu materiału dowodowego jawiły się jako bezsporne. Natomiast w sytuacji, gdy jedynym lub jednym z niewielu dowodów były wyjaśnienia G.W. to postawa P. P. sprowadzała się do zaprzeczenia jego pomówieniom, a istocie rzeczy zmierzał do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Znamienne jest, że obrońca oskarżonego w zasadzie nie wskazał dowodów przeciwnych wyjaśnieniom G. W.. Poza odwołaniem się do wyjaśnień L. M. oraz D. J. i to tylko w zakresie przynależności do grupy przestępczej nie wskazał, jakie dowody miały by świadczyć na korzyść P. P., potwierdzając jego wersje wydarzeń. Tak skonstruowana apelacja, ograniczająca się wyłącznie do dezawuowania wyjaśnień G. W. i pomijająca pozostały materiał dowodowy, jawi się wybitnie jako polemiczna.

Odnosząc się w tym miejscu do wypowiedzi wspomnianych wyżej oskarżonych to należy zwrócić uwagę na selektywne podejście obrońcy do wyjaśnień L. M.. Jest prawdą, że ta oskarżona podczas rozprawy sądowej zaprzeczyła, aby uczestniczyła w grupie przestępczej. Niemniej w toku postępowania przygotowawczego przyznała się do wszystkich zarzucanych jej czynów, w tym także do popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. Podczas jednego z przesłuchań powiedziała nawet, że „P. P. rządził ekipą”. I to właśnie te wyjaśnienia zostały uznane przez Sąd Okręgowy za prawdziwe i stanowiły one podstawę ustaleń w tym zakresie. Sąd odwoławczy w pełni zaaprobował taką ocenę dowodów czego następstwem było nieuwzględnienie apelacji obrońcy L. M. od wyroku skazującego ją m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Nie jest zatem prawdziwe stwierdzenie, że wyjaśnienia tej oskarżonej stały w sprzeczności z wypowiedziami G. W. co do istnienia, składu i działalności zorganizowanej grupy przestępczej.

Bez znaczenia z kolei pozostawały zeznania G. J., z których wynikać miało, że nie uczestniczył w działaniach żadnej grupy przestępczej. Skoro nie został on o taki czyn oskarżony, a w swoich ustaleniach sąd nie przyjął, aby był on jej uczestnikiem to odwoływanie się do jego wypowiedzi nie ma większego sensu. O istnieniu grupy mówią zaś w sposób jednoznaczny M. Ł., który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w tym zakresie przestępstwa. Podobnie rzecz miał się z oskarżonym G. B. (1), który dodatkowo wskazał na wiodącą rolę P. P. w tej grupie mówiąc, że to on „decydował”, podobnie zresztą jak M. W. (2). Inne osoby z kolei m.in. D. P. (2), G. W., A. K., P. S. jakkolwiek nie mówiły wprost o działaniu grupy to podawały takie okoliczności z których należy wyprowadzić jednoznaczny wniosek odnośnie jej istnienia pod kierownictwem P. P.. Kierowniczej roli tego oskarżonego obrońca zresztą nie kwestionował, choć wywodził, że nie kierował on zorganizowaną grupą przestępczą, a jedynie grupą osób współpracujących ze sobą.

Sąd odwoławczy nie podzielił też tych wywodów, które zmierzały do zakwestionowania istnienia grupy przestępczej w rozumieniu art. 258 § 3 k.k. Według bowiem utrwalonego w literaturze i orzecznictwie poglądu - zorganizowana grupa powinna liczyć przynajmniej 3 osoby i charakteryzować się pewnym stopniem zorganizowania, na który składają się ustalone kierownictwo i podział ról (zob. Marek, Kodeks karny, s. 475; wyr. SA w Krakowie z 19 grudnia 2003 r., II AKA 257/03, KZS 2004, Nr 4, poz. 41; wyr. SA w Łodzi z 23 października 2006 r., II AKA 174/06, Prok. i Pr. 2007, Nr 7-8, poz. 38; wyr. SA w Krakowie z 8 października 2008 r., II AKA 92/08, KZS 2008, Nr 11, poz. 52; wyr. SA we Wrocławiu z 26 listopada 2013 r., II AKA 362/13, Legalis). W realiach niniejszej sprawy Sąd I Instancji trafnie uznał, iż

związki między poszczególnymi członkami grupy cechowały się większym określeniem ról niż przy współsprawstwie. Oskarżony popełniał zatem czyny przestępne w ramach pewnej wewnętrznej struktury organizacyjnej (która wszakże może charakteryzować się nawet niskim stopniem zorganizowania), cechującej się trwałością, istnieniem więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowaniem przestępstw, akceptacją celów, trwałością zaspokojenia potrzeb grupy, gromadzeniem narzędzi do popełnienia przestępstw, podziałem ról, skoordynowanym sposobem działania oraz powiązaniem socjologiczno-psychologicznymi między członkami grupy. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poszczególni członkowie zorganizowanej grupy mieli przypisane określone zadania na konkretnym odcinku przestępnego procederu i od współdziałania kilku z nich na poszczególnych etapach zależała realizacja z góry założonego celu jakim najczęściej było wprowadzanie narkotyków do obrotu i popełniania innych czynów kryminalnych.

Pisemne motywy wyroku na str. 6 – 8 wskazują, że tę okoliczności Sąd Okręgowy miał w polu widzenia i zasadnie uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy grupa przestępcza w takim zakresie jak przedstawiono to w akcie oskarżenia istniała.

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd meriti nie naruszył w żaden sposób reguł wynikających z prawidłowego stosowania art. 4 i 7 k.p.k. w zakresie oceny wyjaśnień G. W. oraz całokształtu ujawnionego materiału dowodowego. W tożsamy sposób ocenić należy tę część apelacji, w której skarżący podnosi okoliczność poczynienia ustaleń z naruszeniem reguł z art. 92 i art. 410 k.p.k., a to w wyniku pominięcia całokształtu materiału dowodowego. obrońca nie wskazał, jakie to dowody przy dokonywaniu ustaleń faktycznych zostały pominięte. Odniesienie się do określonych dowodów i dokonanie ich oceny, nawet pobieżnej, wyklucza możliwość postawienia zarzutu obrazy powołanych przepisów.

W świetle powyższego brak jest podstaw do uwzględnienia skargi apelacyjnej w oparciu o podnoszone przyczyny odwoławcze z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.

W toku przeprowadzonej kontroli Sąd Apelacyjny z urzędu dostrzegł, że odnośnie czynów z pkt XII i XVIII zaistniała bezwzględna przesłanka odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., która doprowadziła do uchylenia wyroku co do pkt 9 i 12 i umorzenia postępowania w tym zakresie.

Zarzucając aktem oskarżenia czyny z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. z uwagi na wartość mienia się wykroczeniami odpowiednio z art. 122 § 1 k.w i art. 119 § 1 k.w. W tym miejscu wyjaśnić należy, że ani z opisu czynu zawartego w pkt 9, ani z dokonanych ustaleń faktycznych nie wynika, aby P. P. miał świadomość, iż nabyte przez niego mienie w postaci garnituru pochodziło z przestępstwa rozbój dokonanego w S. przy ul. (...). Brak dowodów w tym zakresie nie pozwala jednak przyjmować, że oskarżony miał wiedzę lub przynajmniej przypuszczenie co do sposobu w jaki M. W. (2) i G.W. weszli w posiadania tego mienia. Bezsprzecznie okoliczności sprawy świadczą o tym, że musiało to nastąpić w sposób bezprawny, ale zgodnie z zasadą in dubio pro reo z art. 5 § 2 k.p.k. należało przyjąć wersję korzystniejszą dla oskarżonego, a mianowicie, że świadomość jego ograniczała się do kradzieży zwykłej, co nakazywało przyjąć kwalifikację z art. 122 § 1 k.w.

Pierwszy z tych czynów został popełniony w II kwartale 2003 r. a drugi z nich w dniu 29 marca 2005 r. Z uwagi na to, że od ich popełnienia upłynęło ponad 2 lata (art. 45 § 1 k.w.) należało przyjąć, że wykroczenia te uległy przedawnieniu, co w konsekwencji wiązało się z umorzeniem postępowania.

Za prawidłowe uznano także rozstrzygnięcia oraz uzasadnienie wyroku w zakresie wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych i kary łącznej. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd Okręgowy ferując orzeczenia w tym zakresie miał na uwadze wszystkie okoliczności istotne dla wymiaru kar, odpowiednio je zindywidualizował, uwzględniając okoliczności łagodzące, jakie te o niekorzystnej dla oskarżonych wymowie. Swoje rozumowanie w sposób lakoniczny, chociaż wystarczający uzasadnił, co pozwala na twierdzenie, że kary wymierzone oskarżonym zaskarżonym wyrokiem są w ocenie sądu odwoławczego karami sprawiedliwymi, uwzględniającymi dyrektywy sądowego wymiaru kary, w tym potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz cele prewencji indywidualnej. Tym samym nie sposób przyjąć, że Sąd meriti nie sprostał wymaganiom, aby jego

uzasadnienie mogło być poddane krytyce odwoławczej, a co za tym idzie, także kontroli instancyjnej. W tych warunkach, brak jest podstaw do przyjęcia, aby doszło do obrazy art. 424 k.p.k. zarzucanej przez autora apelacji.

Sąd nie podzielił także słuszności kolejnego zarzutu a dotyczącego rażącej niewspółmierności kary orzeczonej za czyn z pkt 17 wyroku z powodu niezastosowania przepisów z art. 60 § 3 i 4 k.k.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę skarżącemu, że winien precyzyjnie wskazać, który z paragrafów art. 60 k.k. został w jego mniemaniu naruszony, gdyż zawierają one dwie rozbieżne instytucje prawa materialnego. z uzasadnienia apelacji należy przypuszczać, że intencją obrońcy było wskazanie na naruszenie przepisu z art. 60 § 3 k.k. To właśnie ten przepis nakazuje nadzwyczajnie złagodzić karę wobec sprawcy, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Obrońca domagając się jego zastosowania nie wskazał jednak, że rzeczywiście zaistniały przesłanki, które obligowałyby sąd do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności. Nie wskazał precyzyjnie w którym momencie i co dokładnie wyjaśniał oskarżony odnośnie uczestnictwa w obrocie od marca 2003 r. do września 2005 r. w K., S. i innych miejscowościach znacznymi ilościami środków odurzających. Nie wykazał zatem aby rzeczywiście zaistniały ustawowe przesłanki do zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary za czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. Jest to o tyle istotne, że ta instytucja za ten czyn została zastosowana wobec G. W., który w pkt 79 wyroku został skazany za ciąg przestępstw popełniony w okresie od marca 2003 r. do września 2005 r. z art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. Bez wątplenia ten czyn jest tożsamy z czynem zarzucanym P. P. w pkt 17 aktu oskarżenia, którego mieli się dopuścić wspólnie i porozumieniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Przekonują o tym nie tylko opisy tych czynów ale ustalenia poczynione przez sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Zatem Sąd instancji przyjął, że to oskarżony G. W. jako pierwszy ujawnił organom ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, co z kolei wyłącza możliwość stosowania art. 60 § 3 k.k. wobec P. P..

Bezzasadny był także zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych kar jednostkowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności.

Przypomnieć trzeba, że wymiar kary pozostawiony jest, w ramach zakreślonych przez art. 53 i następnego kodeksu karnego, sędziowskiemu swobodnemu uznaniu. Aby zatem dowieść nietrafności orzeczenia o karze uzasadniającej jego zmianę należy wykazać, że granice swobodnego uznania sędziowskiego zostały przekroczone i wymierzona kara jest rażąco niewspółmierna.

W orzecznictwie przyjmuje się, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara, mieszcząca się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy dyrektyw wymiaru kary i wszystkich istotnych okoliczności, związanych zarówno z popełnionym przestępstwem, jak i osobą sprawcy. Przy czym, zgodnie z treścią art. 438 pkt 4 k.p.k. ta niewspółmierność kary musi być "rażąca". Nie może być zatem w ramach tej przyczyny odwoławczej dokonywana korekta w każdej sytuacji, w której sąd odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie, tj. że kara jest po prostu zbyt surowa lub zbyt łagodna. Chodzi o różnicę ocen o zasadniczym charakterze, sprowadzającą się do znacznej dysproporcji, która powoduje, że orzeczona kara jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować i w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą.

Przede wszystkim miarą surowości kary nie jest ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności, ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo. W przedmiotowej sprawie oskarżonemu zostały wymierzone kary za poszczególne czyny w granicach ustawowego minimum lub niewiele większe i już tylko z tego powodu trudno podniesiony zarzut uznać za zasadny.

Przytaczając okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, związane z jego zmianą trybu życia i wpływem znacznego okresu czasu od popełnienia przypisanych mu przestępstw, aby determinowały one wymiar kary. Tymczasem wszystkie te okoliczności zostały przez Sąd Okręgowy uwzględnione przy wyrokowaniu, choć nie

z takim natężeniem i skutkiem dla wymiaru kary, jak oczekiwaliby apelujący. Podzielenie stanowiska obrońcy prowadziłyby do pominięcia innych istotnych okoliczności kształtujących karę i oznaczałoby właśnie przekroczenie granicy sędziowskiej swobody w tym zakresie.

Powyższe uwagi odnoszą się także do orzeczenia o karze łącznej jakkolwiek Sąd odwoławczy z uwagi na umorzenie postępowania odnośnie dwóch czynów zmienił rozstrzygnięcie w tym zakresie i obniżył jej wysokość do 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Niemniej ta kara chcąc wysoka została wymierzona przy uwzględnieniu zasady apercacji zbliżonej do absorpcji. Zgodnie z regulami z art. 86 § 1 w brzmieniu do 30 czerwca 2015 r. najniższa kara mogła zostać wymierzona w wysokości 3 lat zaś najwyższa mogła wynieść 15 lat (choć suma kar wyniosła ponad 22 lata) Uwzględnia ona bliskość czasową między realnie zbiegającymi się przestępstwami godzącymi w różne dobra prawne i stanowi adekwatne podsumowanie działalności przestępczej oskarżonego.

Reasumując, kontrola instancyjna wykazała, że orzeczona względem oskarżonego kara łączna 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności jest sprawiedliwa i adekwatna zarówno do stopnia zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia też wszystkie okoliczności zarówno obciążające, jak i łagodzące. Kara w orzeczonym rozmiarze czyni zadość w zakresie jej indywidualnego oddziaływania oraz spełnia wymogi w zakresie potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stanowiąc karę sprawiedliwą w zestawieniu z wagą czynu i sylwetką oskarżonego. Kara ta w żadnej mierze nie może być uznana za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny wobec nieuwzględnienia apelacji obciążył oskarżonego częścią kosztów postępowania w postaci wydatków za postępowanie odwoławcze, nie znajdując podstaw do zwolnienia go w całości od ich uiszczenia.

SSA Piotr Filipiak SSA Piotr Pośpiech SSA Iwona Hyla